

WOPR PRZED SEZONEM

Rozmowa Aldony Nocnej z prezesem WOPR w Ciechocinku Sławomirem Handziukiem.

- Co nowego w Wodnym Ochotniczym Pogotowiu Ratowniczym?

- W ubiegłym roku dorobiliśmy się profesjonalnego slipu, czyli małej pochylni, służącej do wodowania lub wyciągania niewielkich jednostek pływających. Udało się osiągnąć wspólnymi siłami, dzięki hojności sponsorów oraz ochotników, którzy zgłosili się społecznie do pracy. Dobroczyńcami, którzy zasługują na wielkie podziękowanie są: Lech Targański i Grzegorz Rutkowski. Przedsięwzięcie nie udało się, gdyby nie zaangażowanie ochotników z Ochotniczej Straży Pożarnej, Państwowej Straży Pożarnej i ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Wspólnie zrobiliśmy ogrodzenie, pobudowaliśmy słup, wyremontowaliśmy sprzęt do obsługi w ubiegłym sezonie.

- Kto będzie korzystał z tego slipu?

- Przede wszystkim łodzie WOPR, Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej. Będzie też udostępnionym wszystkim osobom prywatnym, które mają sprzęt pływający.

- A czy w ogóle jest zainteresowanie pływaniem po Wiśle?

- Znacząco wzrasta. Wśród jednostek pływających po rzece większość stanowi własność osób prywatnych.

- A czy pływanie po Wiśle jest bezpieczne?

- Jest niebezpieczne, nawet na łodziach motorowych i żaglówkach, bowiem jest to rzeka dzika, bardzo gwałtownie zmieniająca swój charakter. W ciągu jednego sezonu letniego, czyli trzech miesięcy, rzeka potrafi zmienić znacznie swoje koryto.

- Jak zapowiada się tegoroczny sezon w WOPR?

- Przygotowania rozpoczęliśmy już 1 stycznia. Trwają prace modernizacyjne i remontowe. Pobudowaliśmy własną stację paliw, która zapewnia nam stu-procentowe bezpieczeństwo przy przelewaniu paliwa do łodzi motorowych i karnistrów. Remontujemy układy sterownicze łodzi typu „Malibu”, bowiem stare się zużyły. Otrzymaliśmy z puli wojewody, dzięki staraniom prezesa WOPR Województwa Kujawsko-Pomorskiego Aleksandra Maćkowskiego, nowy silnik do jednej z naszych łodzi motorowych, marki honda - bardzo dobry, czterosurowy, ekologiczny. Jest to początek powolnej wymiany sprzętu w naszej organizacji.

- Jakie jest zainteresowanie członkostwem w WOPR?

- Bardzo duże. W tym roku przeprowadziliśmy dwa kursy szkoleniowe na ratownika młodszego. Zrobiliśmy to jeszcze na starych zasadach, ponieważ Zarząd Główny WOPR uchwalił nową ustawę reformującą system szkoleniowy naszej organizacji.

- Ilu jest członków w Ciechocinku?

- 160 osób utożsamiających się z naszą organizacją. Wcześniej było ponad 400 członków, ale niektórzy przestali płacić składki, więc zostali wykreśleni. W statystykach podajemy faktycznych członków WOPR. Grupa pracująca w naszej organizacji jest na bardzo wysokim poziomie.

- Od kogo otrzymujecie pomoc finansową?

- Na pierwszym miejscu jest gmina Ciechocinek, za co serdecznie dziękuję radnym i burmistrzowi Leszkowi Dzierżewiczowi. 2,5 tysiąca otrzymujemy z Urzędu Wojewódzkiego. Tysiąc zł otrzymujemy z budżetu Nieszawy.

- Dziękuję za rozmowę.

Aldona Nocna



Sławomir Handziuk (po prawej) ze sponsorem Lechem Targańskim